

# Dariusz Bartoszewicz

---

"Duchowy sens liczb w alegorycznej egzegezie aleksandryjskiej, (II-V w.)",  
Mariusz Szram, Lublin 2001 :  
[recenzja]

---

Collectanea Theologica 73/3, 221-223

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Mariusz SZRAM, *Duchowy sens liczb w alegorycznej egzegezie aleksandryjskiej (II-V w.)*, RW KUL, Lublin 2001, ss. 470.

Nakładem Redakcji Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ukazała się rozprawa habilitacyjna ks. Mariusza Szrama, nosząca tytuł: *Duchowy sens liczb w alegorycznej egzegezie aleksandryjskiej (II-V w.)*. Autor podjął się opracowania tematu, który w polskiej literaturze biblijnej i patrystycznej jest prawie nieobecny. Trudno natomiast przecenić rolę tego zagadnienia dla prawidłowego zrozumienia tekstu Biblii. Jak wiadomo, liczby w Piśmie Świętym mogą mieć różne znaczenie: niektóre z nich możemy traktować dosłownie, jako określenie ilości, inne traktujemy jako przenośnię (np. wyrażenie „nieprawdopodobnie duża liczba” oznacza po prostu wielość), innym wreszcie przypisujemy sens symboliczny. Stosowanie liczb symbolicznych przez autorów natchnionych w Piśmie Świętym, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu, może współczesnemu czytelnikowi, ukształtowanemu przez cywilizację zachodnią, znacznie utrudniać lekturę Biblii. Nie byłoby jednak dobrze, gdyby trudności te doprowadziły kogoś do wniosku, że kwestię symboliki liczb należy pominąć, czy wręcz zastąpić w tłumaczeniach jednoznacznymi sformułowaniami, łatwymi do zrozumienia dla dzisiejszego czytelnika Pisma Świętego.

Ojcowie Kościoła niewątpliwie rozumieli znaczenie zagadnienia symboliki liczb dla egzegezy biblijnej. Szczególnie cennej pomocy możemy oczekiwać od Ojców greckich, którzy działali na terenach, gdzie elementy semickie były ściśle zintegrowane z kulturą całego regionu. Przykład mogą stanowić Ojcowie Kościoła z Aleksandrii, która w pierwszych wiekach po Chrystusie była mozaiką kulturową, zawierającą elementy wywodzące się z tradycji żydowskiej (znana i bardzo prężna diaspora aleksandryjska), hellenistycznej (założycielem miasta był Aleksander Wielki) i tradycji chrześcijańskiej (m.in. Atanazy, Orygenes, Klemens Aleksandryjski). Aleksandryjscy Ojcowie Kościoła nie tylko nie unikali w swoich dziełach egzegetycznych zagadnienia symboliki liczb, ale wręcz tę symbolikę rozwinęli. Ze szczególnym upodobaniem stosowali przy tym metodę alegoryczną, traktując liczby jako symboliczny język wskazujący na Jezusa Chrystusa i możliwy do zrozumienia tylko w świetle Jego życia i nauczania. Metoda alegoryczna, a zwłaszcza alegoreza, nie cieszy się wśród biblistów najlepszą opinią. Przyczyną tego jest, jak się wydaje, lekceważenie przez stosujących ją egzegetów powszechnie dziś uznawanych literackich zasad interpretacji Pisma Świętego, takich jak uwzględnianie kontekstu wypowiedzi biblijnej czy analiza uwarunkowań społeczno-kulturowych. Należy jednak docenić ściśle związaną

w starożytności z alegoreza typologię chrystologiczną, która ułatwia całościowe spojrzenie na oba Testamenty. Nie byłoby zatem słuszne odrzucenie całości alegorycznej egzegezy Ojców Kościoła, chociaż niewątpliwie do wielu interpretacji obecnych w ich dziełach należy podchodzić z dużą dozą ostrożności. Jak trafnie zauważa autor: „Rozważania egzegetyczne Ojców nie zawsze są zrozumiałe i godne naśladowania, domagają się jednak, by zainteresował się nimi patrolog i wyjaśnił je jako zjawiska historyczno-literacko-teologiczne, stanowiące konieczne ogniwo w rozwoju egzegezy biblijnej, a także jako świadectwo takiej lektury Pisma świętego, która miała na celu przede wszystkim odkrycie ożywiającego je ducha” (s. 14).

Ks. Mariusz Szram przeanalizował w swojej pracy dzieła czterech autorów związanych ze środowiskiem aleksandryjskim: Klemensa Aleksandryjskiego, Orygenesesa, Dydyma Ślepego i Cyryla Aleksandryjskiego. Ich życie i działalność przypadają na okres od II do V w. po Chr. Najbardziej chyba znany przedstawiciel szkoły aleksandryjskiej – Atanazy – nie został uwzględniony w omawianym opracowaniu z powodu niewielkiej liczby dzieł egzegetycznych w jego twórczości. Na podkreślenie zasługuje fakt, że materiał źródłowy zamieszczony w pracy nie został ograniczony jedynie do dzieł ściśle egzegetycznych, ale uwzględniono całą zachowaną spuściznę literacką wymienionych wcześniej autorów.

Omawiana praca składa się z pięciu rozdziałów. Pierwszy z nich stanowi rozwinięte wprowadzenie w zagadnienie symboliki liczb w czasach wcześniejszych w stosunku do okresu wynikającego z tematu pracy. Poruszona została m.in. sprawa tekstów gnostyckich, których autorzy chętnie posługiwali się językiem mitu, co z kolei pociągało za sobą zamilowanie do symboliki liczb. Wydaje się, że niektóre dzieła gnostyków (np. *Komentarz do Ewangelii św. Jana* Herakleona czy poglądy Walentyna) wywarły wpływ na późniejszą alegoryczną egzegezę aleksandryjską, chociaż niewątpliwie miały nieporównywalnie mniejsze od niej znaczenie. Jest to o tyle ciekawe, że Ojcowie aleksandryjscy wystrzegali się wielu elementów konstrukcji intelektualnych typowych dla gnostycyzmu, jak chociażby dualizmu. Charakter wprowadzenia ma także drugi rozdział, którego celem jest przybliżenie podstawowych założeń aleksandryjskiej egzegezy numerologicznej oraz filozoficzno-teologicznej specyfiki liczb. Można by rozważyć, czy nie byłoby właściwe połączenie dwóch pierwszych rozdziałów; poza przesłankami treściowymi, merytorycznymi, zabieg taki wprowadziłby równowagę formalną – wszystkie rozdziały miałyby wówczas podobną objętość.

Najcenniejszą z praktycznego punktu widzenia częścią dzieła wydaje się rozdział trzeci. Zawiera on charakterystykę czterdziestu siedmiu liczb symbolicznych używanych w egzegezie aleksandryjskiej. Jest on bardzo klarownie skonstruowany pod względem formalnym, prawie każdej z liczb symbolicznych poświęcono jeden paragraf. Bardzo ułatwia to korzystanie z dzieła w codziennej praktyce egzegetycznej czy katechetycznej.

Rozdział czwarty traktuje o rodzajach sensu duchowego liczb i ich hierarchizacji w omawianych dziełach egzegetycznych. Autor omawia kolejno: sens skryptyrystyczny, kosmologiczny, antropologiczny, moralny, chrystologiczny, demonologiczny i eklezjologiczny.

Ostatni rozdział – piąty – zawiera omówienie cech egzegezy numerologicznej w dziełach poszczególnych Ojców. W tym rozdziale, oprócz wymienionych wyżej czterech wybitnych przedstawicieli alegorycznej egzegezy aleksandryjskiej, uwzględniono także Atanazego. Podczas lektury tego rozdziału zauważamy, jak bardzo uogólnienia zubożają rzeczywistość. Nawet w tak niewielkiej grupie, wyselekcjonowanej zarówno na podstawie stosowanej metody interpretacji Pisma Świętego, jak i ze względów chronologicznych, różnice między twórcami są bardzo wyraźne.

Podsumowując, możemy stwierdzić, że otrzymaliśmy wartościowe dzieło, które zostało zamierzone i zrealizowane z wielkim rozmachem. Ogromny nakład pracy autora z pewnością zaowocuje dalszymi badaniami, których kierunki zasugerowane są w *Zakończeniu*.

ks. Dariusz Bartoszewicz, Warszawa

Kurt ANGLET, *Der eschatologische Vorbehalt. Eine Denkfigur Erik Petersons*, Paderborn-München-Wien-Zürich 2001, ss. 186.

Kurt Anglet należy do tych teologów fundamentalnych, którzy, choć głęboko odczuwają kryzys duchowych podstaw cywilizacji zachodniej i biorą udział w najważniejszych debatach współczesności, ani nie popadają w łatwy fundamentalizm, ani nie uprawiają wygodnej *political correctness*. W przypadku Angleta jest tak być może dlatego, że ma on doskonale przygotowanie naukowe: ukończył solidne niemieckie gimnazjum i odbył rzetelne studia germanistyki, filozofii i teologii. Tej ostatniej uczył się od wybitnych mistrzów: P. Knauera, N. Lohfinka, J. B. Metz, O. von Nell-Breuninga, H. Vorgrimlera, E. Zengera. Był także przez pewien czas asystentem kard. A. Grillmeiera, jednego z najznakomitszych historyków myśli teologicznej Kościoła.

Droga własnych poszukiwań Kurta Angleta łączy w sobie fascynującą biografię duchową (ważną w przypadku każdego dojrzałego teologa) z nieprzeciętną dociekliwością naukową. Już dzisiaj może być on uważany za największego katolickiego specjalistę w zakresie badań nad twórczością Waltera Benjamina (por. jego *Messianität und Geschichte. Walter Benjamins Konstruktion der historischen Dialektik und deren Aufhebung ins Eschatologische durch Erik Peterson*). Dokonał transkrypcji naukowej czterech serii wykładów E. Petersona (*Ewangelia Janowa*, *Pierwszy List do Koryntian*, *Historia dogmatów starożytności* i *Dzieje literatury starożytności*), które niedługo ukażą się w edycji *Pism wybranych* tego wybitnego niemieckiego teologa konwer-